

Encyklopedia PWN podaje, że indywidualizm (od łac. *individuum*) to „ogólnie poczucie niezależności i odrębności osobistej; postępowanie odbiegające od ogólnie przyjętych wzorów, rozpowszechnionych sądów, niekiedy nie liczące się z normami społecznymi.” Tyle definicja. Wyjątkowo szczegółowej i – powiedziałabym – „gęstej” analizy tego popularnego pojęcia dokonuje Małgorzata Jacyno w książce pt. *Kultura indywidualizmu*.

Książkę tę można potraktować jako swoistą relację i zestawienie socjologicznych refleksji nad kulturą indywidualizmu. Autorka sięga m.in. po klasyczne refleksje Maxa Webera i Alexis de Tocqueville’a, by przywołać, a następnie opisać i porównać dominujący we wczesnym kapitalizmie etos purytański i jego XX-wiecznego następcę – etos „nowej klasy średniej”. To porównanie ujawnia wiele celnych spostrzeżeń, na przykład takie: „Różnica między etosem purytańskim a etosem nowej klasy średniej zaznacza się nie w treści tego, co ma być przedmiotem kontroli jednostki, ale w tym, jaka kontrola jest pożądana.” Okazuje się zatem, że charakterystyczna dla XIX-wiecznych purytanów asceza, jak i „wyrachowany hedonizm” dzisiejszych indywidualistów opierają się na samokontroli. Indywidualista – jak pisze Jacyno – aby doświadczyć wolności musi narzucić sobie dyscyplinę. Otyłość czy nałogi znamionują bowiem brak samokontroli.

Jacyno precyzyjnie rekonstruuje główne wątki procesu indywidualizacji, a jego źródło odnajduje w potrzebie jednostki do doświadczenia własnej podmiotowości. Z rozmachem przywołuje komentarze współczesnych teoretyków społecznych, m.in. Ericha Fromma, Christophera Lascha, Michela Foucault czy Anthony’ego Giddensa. Na przykładzie wybranej literatury odtwarza, jak przebiegała droga ku poznawaniu siebie. Można więc zaryzykować, że *Kultura indywidualizmu* jest zatem książką o człowieczym doświadczeniu samego siebie, docieraniu do własnego „ja”.

W nadziei na lepsze, pełne życie indywiduista, bohater współczesnej kultury, wypróbowuje różne style i strategie życiowe. Nastawiony jest na ciągłe podnoszenie jakości swej egzystencji, a czyni to poprzez obsesyjne, niekończące się próby samodoskonalenia się. Kult idealnego ciała, życie w zgodzie z naturą, wyrafinowane zainteresowania, a przede wszystkim rozmaitego rodzaju terapie to nie tylko wybrane hasła ze słownika współczesności, ale i proponowane przez tę kulturę sposoby doświadczenia siebie oraz radzenia sobie z wszechogarniającą pustką towarzyszącą doświadczeniu odróżnicowywania się.

Bez wątpienia indywidualizm (bo już nie rodzina) stał się nieodłącznym tworzywem tożsamości współczesnego człowieka. Co ciekawe, unikanie wszelkiej klasyfikacji, a co za tym idzie upragniona wolność i emancypacja – te dwie główne idee kultury XX wieku – w rezultacie okazują się złudzeniem. Jacyno w *Kulturze indywidualizmu* dokonuje swego rodzaju obnażenia współczesności. Pokazuje uwikłanie idei wolności w codzienność oraz sprzeczność, jaka kryje się za emancypacją indywiduisty. Sprzeciwiając się społecznym ograniczeniom, podziałom klasowym czy nakazom religijnym, kultura indywidualizmu poniekąd sama stała się więzieniem dla współczesnego człowieka, zamykając go w narcystycznym świecie własnego „ja”. Zmianie uległy formy władzy. Mechanizm – wciąż działa. Indywidualista jest zniewolony, czy wręcz uwiedziony, jak powiedział Jean Baudrillard, nie tylko przez rynek, modę, różnego rodzaju terapeutów i ekspertów, media itd., ale również, a może przede wszystkim przez ciągłą, narzuconą konieczność dokonywania

„jakichś” wyborów. Jacyno pisze wprost: „Nowoczesna władza aktualizuje się w codziennych relacjach. Nie chodzi zatem o to, kto sprawuje władzę i jakie ma z tego korzyści. (...) Władza aktualizuje się w sposobie doświadczania siebie przez jednostkę, w jej przekonaniach co do rysujących się przed nią możliwości oraz koniecznych związków ludzi, rzeczy i idei”. Ważne zatem jest pytanie, czy współczesnego człowieka będzie stać na bunt wobec – mimo wszystko – represyjnej kultury? Odpowiedź, niestety, nie wydaje się optymistyczna, o czym można przeczytać w tej książce.

*Kultura indywidualizmu* Małgorzaty Jacyno stanowi z pewnością ważny głos w dyskusji nad współczesną kulturą. To próba jej zrozumienia, a jednocześnie krytyka i obrona indywidualizmu i indywidualistów, którymi przecież my sami jesteśmy. Warto to sobie uświadomić.

*Aneta Ostaszewska*